

Mysłowice nagrodzone

Danuta Sowa

DODANE 21.03.2017 17:09 ZACHOWAJ NA PÓŹNIEJ



Adam Plackowski, dyrektor Muzeum Miasta Mysłowice z nagrodzonym znaczkiem i zegarem strefowym w tle.

DANUTA SOWA

Zegar strefowy umieszczony na drewnianym emblemacie najładniejszym znaczkiem turystycznym 2016 roku.

Wręczenie certyfikatu za zdobycie 1. miejsca w konkursie na "Najładniejszy Znaczek Turystyczny 2016" odbyło się 21 marca w Muzeum Miasta Mysłowice. Nagrodę - na ręce dyrektora Muzeum Adama Plackowskiego i zastępcy prezydenta miasta Mysłowice Grzegorza Brzoski - wręczyła Agata Nikodem, zastępczyni Koordynatora Krajowego Znaczków Turystycznych w Polsce.

Znaczek turystyczny z Mysłowickim Zegarem Strefowym zdobył 74 punkty. Za nim, z wynikiem 38 punktów uplasował się znaczek przedstawiający wiadukt kolejowy w Bolesławcu. Z kolei znaczek z mostem w Tczewie uzyskał 33 punkty. W sumie do konkursu zgłoszono 110 zgłoszonych znaczków.

Zegar Strefowy znajduje się w myślowickiej placówce od ośmiu lat i jest najcenniejszym eksponatem w naszych zbiorach – chwali się dyrektor placówki, Adam Plackowski..

Pokazuje on w tym samym momencie godziny w 8 strefach czasowych na całym świecie. Powstał około 1876 roku w fabryce Gustava Beckera w Świebodzicach. Należał do myślowickiego zegarmistrza Siegfrieda Weissa i znajdował się w witrynie zakładu zegarmistrzowskiego przy dzisiejszej ul. Grunwaldzkiej 2 w Myśłowicach.

Kolejnym jego właścicielem został Konrad Garczarzyk, który kupił go w latach 20. ubiegłego wieku. Po wojnie trafił w ręce władarzy miasta, a opiekę nad nim sprawował Waław Budziński. W 1962 roku zabytek trafił na międzynarodową wystawę w Planetarium Śląskiego w Chorzowie i tam pozostał. Do Myśłowic wrócił w 2008 roku dzięki ogromnym staraniom władz miasta i dyrektora Muzeum Miasta Myśłowice.

Prawdopodobnie były tylko dwa egzemplarze tego zegara: jeden w Myśłowicach, a drugi w Hamburgu. Potwierdzeniem tego jest odnaleziony w USA prawie identyczny zegar, który znajduje się w rękach prywatnego kolekcjonera.

Ten zegar przyciąga turystów, a uznany obecnie znaczek turystyczny z zegarem ściąga pasjonatów z drugiego końca Polski.

Niedawno – jak powiedział Adam Plackowski – po zakup tego sławnego już znaczka przyjechał kolekcjoner aż z Gdańska.